

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 164.

Leszno, niedziela dnia 19 lipca 1931 r.

Rok XII.

O 4 miliardy franków pożyczki dla Niemiec.

Paryż, 17. 7. Francuska rada ministrów przyjęła wczoraj późnym wieczorem memoriał, który ma stanowić podstawę propozycji, jakie przedłożone będą Niemcom.

Według tego projektu, stwierdzającego na wstępie, że bankructwo Niemiec spowodowane zostało nie przez „danie odszkodowań”, lecz przez wadliwą gospodarkę, Niemcy otrzymają od banków emisyjnych pożyczkę w wysokości 500 milj. dolarów na utrzymanie kursu marki, płatną po stabilizacji waluty, i drugie tyle od rządów mocarstw na okres 10 lat.

Pożyczka będzie zagwarantowana wpływami celnymi. Komitet gwarancyjny 5 mocarstw kontrolować będzie używanie wpływów z dochodów celnych i wszelkie operacje pożyczkowe Niemiec, które będą niemożliwe bez aprobaty komitetu. Poza tym Niemcy muszą się zobowiązać, że po upływie moratorium Hoovera wznowią spłaty reparacyjne.

Prócz tych zabezpieczeń natury gospodarczej Rzesza musi dać gwarancję, że w ciągu 10 lat nie będzie powiększała wydatków na zbrojenia, zaniecha budowy pancernika B i myśli o unji celnej z Austrią.

Wreszcie Niemcy winny się zobowiązać, że w ciągu 10 lat nie będą rozpoczynały żadnych działań zaczepnych przeciw swoim sąsiadom.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Według wiadomości, które obiegają wczoraj późnym wieczorem środowiska finansowe, przyjęcie opracowanych przez pp. Berthelet i Flandina zasad udzielenia pomocy finansowej Niemcom nie poszło na radzie ministrów bardzo łatwo. Kilka ministrów, zajmujących wybitne stanowiska w rządzie, podniosło przeciwko tym zasadom poważne obiektywy, wskazując m. in., że udział Francji w pożyczce dla Niemiec sięga powyżej 4-ch miliardów franków, sume ogromną, jak na obecne czasy wobec trudności gospodarczych, z którymi Francja ma również do czynienia. Ostatecznie jednak na radzie ministrów udało się dojść do porozumienia wobec konieczności sformułowania warunków jasnych i możliwych, które byłyby kamieniem probierczym dobrej woli Niemiec i jej chęci wejścia na tory polityki, ożywionej duchem prawdziwie europejskim.

Polscy narvarze u Ojca św.

Rzym, 17. 7. (PAT.) Ojciec święty przyjął na specjalnej audyencji komendanta statku polskiego „Iskra” wraz z delegacją oficerów podchorążych i marynarzy, udzielając apostołskiego błogosławieństwa członkom delegacji, ich rodzinom, towarzyszącym broni, statkowi „Iskra” oraz całej Polsce. Z ramienia ambasady przy Watykanie towarzyszył delegacji na audyencji sekretarz p. Leon Siemiradzki.

Maszyna piekielna w Watykanie.

Rzym, 17. 7. (PAT.) Wczoraj, w chwili zamknięcia Bazyliki św. Piotra, w konfesjonale znaleziono paczkę, zawiniętą w papier do pakowania. Po rozwiązaniu paczki okazało się, że jest to maszyna piekielna. Komendant żandarmerji papieskiej kazał złożyć znaną maszynę piekielną w ogrodach Watykanu, aby poddać ją następnie zbadaniu przez techników. O godz. 1.45 w nocy maszyna eksplodowała nie czyniąc żadnej szkody za wyjątkiem rozbicia paru szyb.

Prasa południowa przypisuje zamach kołom anty-faszystowskim. Dziś rano sekretarz stanu kardynał Pacelli odebrał raport w sprawie wybuchu od komendanta żandarmerji papieskiej, a następnie złożył odpowiedni raport bezpośrednio Ojcu św.

W kołach watykańskich nie przywiązują do wypadku żadnego znaczenia.

Nowy wojewoda lwowski.

Wojewoda lwowski na miejsce p. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, który przeszedł na stanowisko podsekretarza stanu w prezydium Rady ministrów, mianowany zostaje dr. Józef Bolesław Potulski, dotychczasowy wice-wojewoda w Łodzi.

Dekret nominacyjny przedstawiciel ten został p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Biuro Conti oświadcza, iż niemieckie koła polityczne uważają postulaty, wysuwane przez Francję, za materiał publicystyczny, polegający jednak niewątpliwie na pewnych sugestjach rządu francuskiego. Są to postulaty maksymalistyczne, poprzedzające zwykłe każdą konferencję międzynarodową. Koła niemieckie wskazują poza tym, że postulaty te nie mogą być podstawą do rokowań politycznych w Paryżu.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Premier Laval zawiadomił min. Hendersona, że kanclerz Brüning i min. Curtius przybywają do Paryża jutro po poł. oraz przedstawił mu rezultaty narad wczorajszej francuskiej Rady ministrów w sprawie niemieckiego kryzysu finansowego. Następnie premier Laval przyjął ambasadora włoskiego Manzonię, za pośrednictwem którego zaprosił min. Grandiego, aby zatrzymał się w Paryżu w niedzielę w drodze do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji ministrów.

Jutro o godz. 16 premier Laval przyjmie ministrów niemieckich oraz angielskiego, amerykańskiego i włoskiego.

W poniedziałek rano narady ministrów odbędą się w Paryżu, a wieczorem w Londynie.

Ag. Havasa podaje, że narady ministrów mogłyby się okazać bezużytecznymi, o ileby porozumienie zasadnicze francusko-niemieckie co do warunków współpracy francuskiej nad odbudową finansową Rzeszy nie doszło zaważas do skutku.

Waszyngton, 17. 7. (PAT.) Prezydent Hoover polecił Mellonowi wziąć udział w londyńskiej konferencji ministrów, która rozpocznie się dnia 20 bm.

Londyn, 17. 7. (PAT.) Ekspert finansowy, reprezentujący Anglię, Belgię, Francję, Niemcy, Włochy, Japonię i Stan. Zjedn., obradowali dziś w gminach min. skarbu, badając sprawy związane ze sposobami realizacji planu Hoovera.

Obrady dalsze były ograniczone do przygotowania spotkania ministrów, wyznaczonego na poniedziałek wiecz.

Londyn, 17. 7. (PAT.) W Londynie krąży pogłoski o zamiarze przez Sowietów wystąpieniu z aktualną deklaracją z powodu konferencji londyńskiej.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Premier Laval odbył w dniu 16 bm. dłuższą konferencję z ambasadorem Rzeszy w Paryżu, p. Chłapowskim.

O zwolnienie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 17. 7. — Konwent seniorów Reichstagu odrzucił wniosek niemiecko-narodowych socjalistów i komunistów w sprawie zwolnienia Reichstagu na 21. lipca. Przeciw zwolnieniu Reichstagu głosowali socjal-demokraci. Konwent seniorów uchwalił zebrać się ponownie 24. ub. mies. w sprawie ponownego zastanowienia się nad możliwością zwolnienia Reichstagu.

Walki uliczne w Niemczech.

Berlin, 17. 7. (PAT.) W Gelsenkirchen doszło wczoraj w nocy do niezwykle poważnych rozruchów komunistycznych.

Demonstrujący komuniści pogasili w jednej z dzielnic wszystkie latarnie uliczne. Policja zaalarmowana została z 20 punktów równocześnie. Między oddziałami policji a demonstrantami doszło do regularnej bitwy, przyczem wymieniono kilkadziesiąt strażników. Demonstranci obrabowali sklepy z żywnością. Około godz. 2 w nocy dzielnicę, opanowaną przez demonstrantów, pogrążone były w głębokich ciemnościach. Starcia z policją i strzelanina trwały do rana.

W Koblenzie również doszło do starcia i strzelaniny między policją a demonstrantami.

W Darmstacie w jednym z urzędów pracy w wyniku sporu pomiędzy komunistą a hitlerowcem, inż. Stieren, znajdującym się bez pracy, ten ostatni zastrzelił jednego komunistę, poczem postrzelił również robotnika, który uciekał z lokalu.

Wreszcie w Düsseldorfie doszło do starcia pomiędzy policją a komunistami przy rozwiązywaniu pochodu.

„Zgon wybitnego szachisty rosyjskiego. Moskwa. (PEPS.) W tych dniach zmarł w Moskwie wybitny szachista rosyjski Wilner.

Z ostatniej chwili.

Powrót dyr. Sokołowskiego z podróży do Wiednia i Pragi.

Warszawa, 18. 7. W dniu 17. bm. powrócił do Warszawy dyrektor departamentu handlowego w min. przemysłu i handlu, p. Sokołowski, z podróży do Wiednia i Pragi czeskiej, gdzie prowadził rozmowy z tamtejszymi czynnikami w przedmiocie rewizji umów handlowych polsko-austriackiej i polsko-czesko-węgierskiej.

Przyjazd do Warszawy dwóch wybitnych Amerykanów.

Warszawa, 18. 7. W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy dwaj wybitni goście amerykańscy. Są to: słynny lotnik amerykański kpt. Corsi, uczestnik walk na froncie bolszewickim w roku 1920 i członek chlubnie zapisanej w dziejach tych walk amerykańskiej „Eskadry Koścuszowski”, oraz znany amerykański pisarz-literat, prof. Thomson, który przybył do Polski, celem zebrania materiałów do książki, jaką zamierza napisać o naszym kraju.

Goście amerykańscy zabawą w Polsce około 6 tygodni.

Przyjazd lotników francuskich do Warszawy — opóźniony.

Warszawa, 18. 7. Odbywający raid propagandowy dookoła Europy lotnicy Francuscy, którzy w dniu 17. bm. w godzinach popołudniowych mieli wygłaszać na lotnisku w Warszawie, wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych i burzy, jakie ich spotkała na trasie ich rajdu na północy, zmuszeni byli przerwać lot.

Lotnicy francuscy spodziewani są w Warszawie w sobotę lub w niedzielę, t. j. w dniu 18 lub 19. bm.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej w Włocławsku. Poznań, 18. 7. Związek pracodawców na obszarze województwa poznańskiego wypowiedział od 31. lipca br. umowę zbiorową dla przemysłu i handlu z 2 maja 1929 r., oraz umowę zbiorową dla przemysłu metalowego z 4. maja 1929 r. i zamierza zbadać w ciągu 2-ch miesięcy zdolność płatniczą poszczególnych branż, mieć system wynagrodzenia za pracę według wieku, wreszcie zawrzeć około października br. osobne umowy dla każdej branży i zawódów oddzielnie. W ciągu tych 2-ch miesięcy utrzymałyby się stan bezkontraktowy.

3 marki za 1 złoty.

Bydgoszcz, 18. 7. „Express Por.” pisze: Maszyniści kolejowi oraz konduktorzy z obsługi pociągów Pila — Bydgoszcz opowiadali, iż dziś rano ludność niemiecka na pograniczu tryzwała się markami niemieckimi za bezcen, oddając tryz markę za 1 zł. Mimo tak okazyjnej ceny nabywców było mało.

Zniesienie Sądu Okręgowego w Lesznie? Leszno, 18. 7. Na imię miejscu podajemy wiadomość, jakoby Sąd okręgowy w Gnieźnie miał być przeniesiony. Podobne pogłoski krąży także w mieście Lesznie, jakoby i tutejszy sąd miał być zlikwidowany.

Fala upałów na Bałkanach.

Białogród, 17. 7. Niezwykle silne upały, jakie nawiedziły w ostatnich dniach półwysep bałkański osiągnęły wczoraj swój punkt kulminacyjny. Według doniesień z Nisz wskazywał tam termometr 46 st. C. w cieniu i około 60 st. w słońcu. W Białogrodzie zanotowano 40 st. w cieniu. Dziś rano temperatura lekko się obniżyła.

Skutki upałów w niektórych okolicach są katastrofalne. We wsiach i miasteczkach wybuchają pożary, niszcząc nieraz całe osady. Szczególnie wielkie straty spowodowane zostały wskutek pożarów lasów. Niedawno Zagrzebia ogień zniszczył 150 morgów lasu. Pożar zdołano stłumić dopiero, po wzywaniu pomocy dwu pulków piechoty. Koło Nowej Gradyski w Sławonii pali się 2000 morgów drzewostanu. Między Sarajewem i Pale płoną lasy na przestrzeni 15 kilometrów, również koło Gotsce zabrali się lasy od iskrów z parowozu.

Sowiety gotują się do burzenia pokoju

Moskwa, 17. 7. (PAT.) Wczoraj zakończyły się tu trwające od kilku dni obrady Ossowiańskie.

W toku obrad omawiano sposoby zdobycia środków na dalszą rozbudowę sowieckiej awiacji i przemysłu wojennego oraz plan popularyzowania wśród ludności Związku sowieckiego, zwłaszcza wśród robotników i członków kółchozów praktycznej wiedzy wojskowej.

Obrady zakończyły się wyborem nowych władz Ossowiańskich.

Echa zatargu faszystów z Watykanem.

W Anglii, gdzie, jak wiadomo, od kilku lat katolicyzm cieszy się wielką popularnością i cieszy się sympatią zarówno ze strony konserwatystów jak i laburzystów, zatarg rządu faszystowskiego z Watykanem sledzony jest z wielkim zainteresowaniem. Prasa angielska bardzo szeroko komentuje wypadki i snuje wnioski na temat ich rozwiązania.

Wielki i wpływowy tygodnik „The Economist”, uważa, że konflikt ma znaczenie nie tylko lokalne włoskie, lecz dotyczy całego świata, idzie bowiem o rozwiązanie jednego z największych problemów społecznych naszej epoki. Z walki tej Papież wyjdzie zwycięsko, gdyż posiada On za sobą nie tylko opinie

świata katolickiego, ale także tych wszystkich wyznawców innych religii i bezwyznaniowców nawet, którzy staną za Nim w Jego krucjacie przeciw „pogańskiemu dziełu państwa”. „Times” w sobotnim numerze pisze: „Mussolini zniszczył jeden z mostów łączących Watykan z Kvirynalem. Ciężkość trzeba i wielu wysiłków, aby go odbudować. Jeśli zaś nie będzie on szybko odbudowany, mogą ulec zniszczeniu i inne ważne mosty”. I dalej: „Słowa Papieża określające Jego stanowisko w sprawie wychowania nie mają innej definicji aniżeli ta, jakąby mógł dać pasterska dobroć”.

—o—

Protestantyzm upada, Katolicyzm wzrasta.

Instytut dla Badań Społecznych, i Religijnych w Ameryce stwierdził fakt, że kościoły protestanckie w sześciu różnych amerykańskich okręgach religijnych, obejmujących jedną trzecią obszaru St. Zj. i blisko 10 milj. mieszkańców — wykazują bardzo silne objawy upadku. Natomiast katolicyzm poważnie powiększa swe wpływy. Na 161 wyznawców Kościoła Rzymsko-Katolickiego przypada zaledwie 68 protestantów (40 proc.).

Na Zachodzie na 68 protestantów przypada znów 370 mormonów. Oczywiście gminy protestanckie są minimalne. W Vermont np. na jeden zbór protestancki przypada 46 wiernych, na Zachodzie trochę więcej — 73 wiernych. Są jednak zbory liczące ledwie po 25 wiernych.

Na Zachodzie na 68 protestantów przypada znów 370 mormonów. Oczywiście gminy protestanckie są minimalne. W Vermont np. na jeden zbór protestancki przypada 46 wiernych, na Zachodzie trochę

więcej — 73 wiernych. Są jednak zbory liczące ledwie po 25 wiernych.

Na Wschodzie upadek protestantyzmu jest bardzo silny. W Vermont w ciągu 50 lat liczba rodzin farmerskich należących do zboru zmniejszyła się o jedną trzecią. Natomiast wzrost katolicyzmu jest ogromny i wprost imponujący. Równomiernie z tem rosną też i jego wpływy, o czym świadczy, choćby fakt, że po raz pierwszy wystawiono kandydaturę katolika Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sukces Wilsona był też dziełem katolików, a zwłaszcza Polaków. Kościół katolicki w ciągu stulecia przebył wspaniałą drogę z kilkunastu tysięcy wiernych do 20 milionów, 120 biskupów. Stuszenie więc wypowiadają niektórzy opinie, jak np. prof. Dybowski w świeżo wydanej książce z podróży po Stanach Zjednoczonych, że przyszłość ich leży w rękach katolicyzmu.

—o—

Naprzężona sytuacja finansowa na Węgrzech.

Komunikat urzędowy, zawiadamiający o zamknięciu banków i giełdy na przeciąg trzech dni wywołał we wszystkich kołach ludności bardzo silne wrażenie. Urzędowo łączy wprawdzie to zagadnienie z wypadkami w Niemczech, ale w gruncie rzeczy związek ten jest dość luźny. Czynniki węgierskie skorzystały wprost z wypadków niemieckich, by uporożnić stan, wytworzyć stosunkami na tutejszym rynku finansowym. Z powodu roli, jaką odgrywa tutaj powszechny bank kredytowy, usiłował rząd zataić, jak długo mógł, niewypłacalność tej największej na Węgrzech instytucji finansowej. Podana przed kilku dniami wiadomość o emisji bonów skarbowych w wysokości 5 milion. funtów szt. była pierwszym zwinięciem załamania się banku kredytowego. Z po-

wodu wypadków w Niemczech okazało się niemożliwym uplasowanie bonów skarbowych, co zmusiło bank do ogłoszenia bankructwa. Chcąc zapobiec skutkom ewentualnego bankructwa Banku kredytowego, rząd Bethlena chwycił się drakońskiego środka — zamknął na kilka dni wszystkie banki i giełdy. Zarządzenie to nie polepsza oczywiście w niemożliwej sytuacji banku. Rząd pragnie wykorzystać tę zwłokę dla zdobycia kapitału, jednak napotyka na wielkie trudności. Pozornie panuje wszędzie spokój. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli nie uda się rządowi w ostatniej chwili przyjąć Bankowi Kredytowemu z pomocą, życie gospodarze Węgier wystawione będzie na wielkie niebezpieczeństwo.

—o—

Włochy i Polska.

Echa pielgrzymki do grobu pułk. Nullo, bohatera powstania w 1863 r.

Medjolan. (PAT.) Zwrócić uwagę należy na cały szereg artykułów, poświęconych Polsce przez uczestników pielgrzymki bergameńskiej do grobu Franciszka Nullo. W artykułach tych ze szczególnym uznaniem podkreślone są przyjęcia, zgotowane przez Polaków uczestnikom pielgrzymki, zorganizowanej przez Automobil Club z Bergamo. Naczelny redaktor pisma codziennego „Voce di Bergamo” drukuje podziennie dłuższe korespondencje, dokładnie opisujące przebieg uroczystości włosko-polskich i podaje mowy, wygłoszone w Chranowie i Olkuszu przez przedstawicieli władz polskich i społeczeństwa. Łączy się z tem dokładne i obszernie sprawozdania z pobytu w Polsce posła do parlamentu włoskiego, Eugenjusa Coselschiego, ilustrowane fotografiami, dotyczącymi składania wieńca na grobowcu pułk. Stanisława Becchi'ego we Włodawku, oraz na grobowcu Nieznanego Żołnierza.

Szybki rozwój tranzytu z Z. S. R. R. przez Polskę.

Tranzyt sowieckich towarów przez Polskę do Zachodniej Europy oraz towarów europejskich do Z. S. R. R. wykazuje stałą tendencję wzrostu. Ogólny obrót z Z. S. R. R. przez polskie koleje państwowe, wynoszący w r. 1927 okragło 260 tys. tonn, w r. 1928 — 500 tys. t., i w 1929 r. — 700 tys. tonn., wzrósł w ciągu r. 1930 do 905.796 tonn. Z ilości tej przypada na tranzyt do Europy Zachodniej 624.374 t. z Europy zaś do Sowietów — 281.422 tonn. Handel towarowy przez Polskę z Z. S. R. R. obejmuje głównie Niemcy, Czechosłowację i Austrię.

Bilans handlu zagranicznego Niemiec w czerwcu.

Saldo aktywne bilansu handlowego Niemiec za czerwiec br. wynosi 106.1 milj. Mk. (wywóz 713.4 a przywóz 607.3 milj. Mk.) wobec 146.9 milj. Mk. w maju br. (wywóz 746.7, przywóz 599.8 milj. Mk.)

Nowy strajk włókienniczy w Anelji?

Widno nowego strajku zarysowało się bardzo poważnie w przemysle włókienniczym okręgu Yorkshire, naskutek uchwały związku przemysłowców wełnianych w sprawie redukcji płac robotniczych o 11,7 proc. Znika ta, która wejsła nam w życie z dniem 18 bm., motywowane jest przez przemysłowców koniecznością przeprowadzenia szeregu zamierzeń oszczędnościowych, prowadzących do obniżenia kosztów produkcji. W odpowiedzi na to związek robotników przemysłu wełnianego podjął uchwałę niezwłocznego rozpoczęcia strajku na wypadek, gdyby pracodawcy nie zrezygnowali do 18 z wprowadzenia wspomnianych redukcji płac. Sytuacja jest mocno naprzężona, gdyż przemysłowcy nie chcą zrezygnować z obniżki cen.

Zbliża się zdaleka.

* Konfiskata „Rozwoju”. W nr. 187 „Rozwoju” łódzkiego znajdujemy następującą notatkę: „Wczoraj, po dłuższej przerwie, popełniono u nas 96 konfiskat, za artykuł „Nastroje poznańskie”. Już nieraz byliśmy konfiskowani za poruszanie niebezpiecznych wielkopolskich tematów, za Poznań, za Wrześnię, za wóz Drzymały, za walkę z „Ostmarkenvereinem”. Sprawiedliwość każe wyznać, że konfiskaty te były już bardzo dawno, zdaje się, jeszcze przed 1918 r.

* Samobójstwo konsula jugosłowiańskiego w Berlinie. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono byłego jugosłowiańskiego konsula gen. dra Barkhausena w mieszkaniu własnym martwego z raną postrzałową w klatkę piersiową. Stwierdzono, że dr. Barkhausen popełnił samobójstwo. Przyczyną samobójstwa, które w berlińskich kołach dyplomatycznych wywołało wielkie poruszenie, były podobno trudności finansowe. Dr. Barkhausen żył nad stan a w ostatnich czasach tak się pieniężnie powikłał, że pożyczył od służącej pieniądze na życie.

* Bomba w kinie. W Frankfurcie w czasie wyświetlania w jednym z tutejszych kin filmu „Na zachodzie bez zmian”, nieznani dotychczas sprawcy, rzucili do budynku bombę, która eksplodowała, wyrządzając wielką szkodę materialną. Nikt z obecnych w kinie nie został ranny.

Wesoło i serdecznie.

Wrażenia z podróży dziennikarskiej wzdłuż i w szerokość słonecznej Jugosławii.

U samego początku naszej podróży po Jugosławii zdarzyło się już pro quo, które warto przytoczyć.

Na dworcu w Belgradzie zebrało się na nasze powitanie sporo osób ze świata urzędowego i z prasy. Peron, udekorowany flagami, polskimi i jugosłowiańskimi, wypełniała publiczność. Orkiestra wojskowa grała „Jeszcze polska nie zginęła”. Przed mówcą przedstawicielem miasta i prezes związku dziennikarzy belgradzkich, poczem zabrał jeszcze głos jakiś młody człowiek, wielce przejęty swą misją. Mówił długo i ogień po serbsku, z czegośmy niewiele zrozumieli. Ale jedno było jasne, że słał nas, jako nosicieli pieśni polskiej. Byliśmy dumni, bo nigdy jeszcze nie nazywano tak dziennikarzy; siódmą potęgą świata, budzicieli myśli, zwistunami przyszłości — owszem, ale pieśniarzami nigdy!

Jakże bolesne było jednak rozczarowanie, gdy się wyjaśniło, że młodzieniec wziął nas za krakowską drużynę śpiewaczą „Echo”, która miała tym samym pociągiem przyjechać do Belgradu, lecz spóźniła się.

Nieborak musiał w parę godzin później powtórzyć swą świętą orację.

Z tem „Echem” krzyżowała się nasza marszruta po Jugosławii parokrotnie. To oni nas wyprzedzali, to my ich. Pierwsze spotkanie nastąpiło w Sarajewie. Zajeżdża nasz pociąg na stację, a tu zamiast, jak zwykle, orkiestry wojskowej — słyszynmy piękny śpiew chóralny. Oczywiście, po oficjalnych przemówieniach przewodniczący naszej ekipy zbliża się do niskiego człowieka, dyrygującego zespołem śpiewaczym, aby mu podziękować:

— Hrala lepo... — zaczyna stereotypową formułą, której jużenij się dobrze nauczyli.

— Jestem Wallek-Walewski z Krakowa — przezywa dyrygent. — Bawimy tu od wczoraj, a dowiedziawszy się o przyjeździe panów, chcieliśmy ich powitać na dworcu.

Tab'au!

Wywdzięczając się za tę uprzejmość, wybraliśmy się na koncert „Echa” w Dubrowniku, gdyśmy się tam znów zjechali. Upał był nieznosny. Aż ciągnęło do morza. Aleśmy poszli na koncert.

I nie żałowaliśmy. Odbiwał się on pod gołym niebem, na stopniach starożytniej katedry, przed którą rozciąga się niewielki plac króla Tomisława w obramowaniu pałaców i kamienic renesansowych. Z otwartych okien wyglądają piękne główki raguzanych z wijącymi się blond lokami. W głębi nieoświetlonych komnat, rezydencji królewskiej widać dwie ciemne postacie.

Koncertu polskiego słuchają nie tylko wpuszczeni za biletami na plac, ale całe miasto, zamknięte przed wiekami w murach fortyfikacji i tak bez zmiany zostające.

Wyjeżdżamy do Stalacu, niewielkiej stacyjki między Belgradem a Nisem, gdzie trzeba się przebrać na wąskotorówkę. Pora obiadu. Mamy więc spóźny naprzedce posiłek wiejski. Stoły w ogródku stacyjnym zastawione. Ale o jedzeniu niema mowy. Na peron wyłogło całe miasteczko. Stoją w szeregu szkoły z nauczycielkami. Sliczna, ośmioletnia dziewczynka o smagłej twarzyce wręcza nam kwiaty i mówi:

— Uczono nas w szkole, że nasi pracownicy przed wiekami przybyli w te strony z pod Karpat, skąd Wy teraz przyjeżdżacie. Braćmi więc naszymi jesteście, witajcie nam, jako kochani bracia...

I jak tu nie ucałować takiego dziewczątka i jak tu nie zapomnieć o głodzie!

Rozpoczął się kraj skąpy i dziki, biedny i niezaludniony. Wagonu restauracyjnego niema. Stacyjki małutkie, niezakontrzone w prowiant. Przygotowano nam kolacje w Czaczaku, miasteczku o 7 tys. mieszkańców, wstawionem krwawem starciem w roku 1815 powstańców księcia Milosa z Turkami.

Coto była za kolacją! Nie pod względem smaku, lecz nastroju. Wokół stołów setki ludzi młodych i starych, mężczyzn i kobiet. Tych najwięcej, a wśród nich przewaga młodych i urodziwych Czaczanek. Gra od ucha kapela wiejska, — utalentowana rodzina Cinciarzów, przyspiewując chórem, lub wtórując soliste, obdarzonemu pięknym barytonem. Rozlegają się to smętne, to skoczne melodie ludowe bośniackie, — pierwowzory „romansów cygańskich”. Cudny upałny wieczór, żywiołowe toasty, wiaty, okrzyki — i ta muzyka przedziwna, w której nuta junańska zlewa się z głębokim sentymentalizmem. Wtem orkiestra ucieła „kolo” — narodowy taniec południowo-słowiański i wszyscy chwytają się za ręce — uczęszczają i przypadkowi widzowie, aby w takt wesołej i niezwykle rytmicznej melodii opasać stoły biesiadne, przewijając się po peronie, po torach, aż do naszego wagonu, udekorowanego barwami Jugosławii i Polski. Cinciarze posuwają się za tańczącymi, nie przestając grać, chociaż już jesteśmy w wagonie, chociaż pociąg rusza i uwozi nas z tego Czaczaku, który oddał pozostanie dla nas uosobieniem żywiołowej zabawy i wybuchowej serdeczności.

B. Z.

Z Poznania.

włanych, 10 kłodzieży, 2 kuźnierzy, 2 rymarzy, 10 obuwików, 4 krawcowe, 10 pomocn. krawieckich, 12 piekarzy, 2 cukerników, 3 pomocn. rzeźniczek, 1 chemik cukrowni, 16 urzędników gosp., 2 gorzelników, 2 ogrodników, 4 leśników, 2 kierowników cegielni, 16 biuralistów, 40 biuralistów i księzkowych, 10 ekspedjentek, 32 pomocn. kupieckich, 3 techników budowlanych, 7 muzyków, 5 gastronomów, 2 nauczycielki szkoły powszechnej, 4 nauczycieli szkoły powszechnej, 1 inw. wojenny ciężko poszkodowany, 2 inw. wojennych ciężko poszkodowanych.

D Zw. Lokatorów urzędują w niedzielę, 19. bm. wycieczkę do Jeńska w Krzyku. Wycieczka wyrusza z Lesna wozami z rynku o godz. 7.45 rano, kolejną o godz. 8.20. W Krzyku wycieczka udaje się na nabożeństwo, poczem nastąpi powrót na letnisko, gdzie będzie koncert orkiestr i śpiewy chórowe. Na uroczystości wycieczki złożą się dalej wysiłek na łódkach, wysiłek pływacki i cyklistów, oraz specjalne wysiłek o nagrody dla pań, panów i dzieci, loteria fantowa; chór cygański, przedstawienie komedji i wiele innych niespodzianek. Powrót nastąpi o godz. 21. Wstęp na letnisko dla dorosłych 30 gr. dla młodzieży od 11—15 lat 20 gr. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Jak podtrzymać siły duchowe i fizyczne? Na to najważniejsze pytanie otrzymał odpowiedź i wyjaśnienie wraz z próbą dozą FREGALIND Dr. Med. H. Schulze zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie, umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać we własnym interesie i napisać do Dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2.

Odpowiedzi redakcji.

Pan J. P. Do listu S zego nie dołączył Pan tekstu prosowania, które chciałby Pan widzieć w „Głosie”. Ponadto nie podaje Pan adresu, którego brak musi nas do odpowiedzi w tej rubryce. Wobec tego odpowiedź musi się ograniczyć do kilku słów. Wreszcie ten list Pański, oraz adres, pod którym został skierowany, jest niewłaściwy.

Abonent. Na przyszłość prosimy podać nazwisko i adres, bo na listy anonimowe zwykle nie daje się żadnej odpowiedzi. Życzeniu Pańskiemu nie możemy uczynić zadość w rubryce odpowiedzi redakcyjnych. Proponujemy Panu zgłosić się w godzinach redakcyjnych osobiste.

Kupiec. Według statystyki włoskiej wartość eksportu włoskiego do Polski w I. kwartale bież. roku wynosiła 25.100.321 lirów, natomiast wartość eksportu polskiego do Włoch 24.910.760 lirów. Saldo ujemne dla Polski wynosiło 159.561 lirów. Największą pozycję w przywozie towarów włoskich do Polski stanowią owoce południowe (6.339.740 lirów) tytoń surowy (5.767.543 lirów), jedwab surowy (3.255.639 lirów) i przedza jedwabna (2.072.153 lir). W wywozie z Polski: wełnę i koks, bydło rogale, masło masłona, meble i inne.

WŁOSZAKOWICE.

w) Zw. Pracy Obyw. Kobiół Kolo Włoszakowice. Z inicjatywy Oddziału Zw. Pracy Obyw. Kobiół w Lesznie zawiązało się dnia 16. listopada 1930 r. Kolo Zw. P. O. K. w Włoszakowicach. Dzięki staraniom Zarządu, a szczególnie przewodniczącej p. Dembzyńskiej, Kolo tutejsze okazuje dużo żywotności. Co miesiąc odbywają się zebrania przy liczonej frekwencji członkin, na każdym zebraniu jest wygłoszony referat, poczem wywiązuje się na dany temat ożywiona dyskusja. Na życzenie członkin zorganizowało tutejsze Kolo przy pomocy Oddziału ZPOK. w Lesznie 4-ro miesięczny kurs kroju i szycia, tudzież robót kobiecych. Nauki na kursie udzielały nauczycielki ze szkoły gospodarzo-przemysłowej z Leszna, tudzież nauczycielka miejscowej szkoły. Kursistki okazały wielką zapal i chęć do pracy, czego najlepszym dowodem była wystawa robót i szycia, urządzona na zakończenie kursu dnia 21. czerwca br. Prace kursistek były tak trudne i staranne, że wzbudziły ogólne uznanie u publiczności, która bardzo licznie zwiędzała wystawę. W czasie wystawy urządzono wspólną fotografację kursistek z nauczycielkami i członkin wraz z Zarządem. Po zamknięciu wystawy urządziło Kolo zabawę w zamkniętym kółku, która staraniem przewodniczącej bardzo się udała. Należy stwierdzić, że wydajna praca Kola zachęca inne obywatelki i chęba członkin stała się zwiększa.

WIELKOPOLSKA.

w) Gnieźno. (Echa odwołanego zjazdu Młodych.) Jak wiadomo Obóz Wielkiej Polski zamierzał urządzić w Gnieźnie, dnia 12 lipca br. otwarty zjazd Młodych. Według ustalonego programu miał się odbyć pochód z boiska „Sokoła” do bazyliki św. Wojciecha na nabożeństwo przez umówione ulice. Zgodnie z ustępem 1 artykułu 7 ustawy o stow. z dn. 19 kwietnia 1908 Dz. R. Niem. str. 151 — wydział ekonomiczny w Gnieźnie wniosł podanie do starostwa grodzkiego w Gnieźnie dnia 2 lipca br. o zezwolenie na pochód, podając równocześnie dokłady program zjazdu. Starostwo grodzkie w Gnieźnie pismem z dn. 10 lipca br. za Lp. 683-31-I-a nie uwzględniło wniosku na pochód, uzasadniając swą odmowę ustępem 2 artykułu 7 z uwagi na groźbę zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz tem, że tutejszy Wydział Młodych nie podał na żądanie starostwa grodzkiego w Gnieźnie swego czasu składu

P) Sp. prof. dr. Stanisław Dobrzycki. Onegdaj przed poł. zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie b. rektor uniwersytetu poznańskiego, sp. prof. dr. Stanisław Dobrzycki. Zmarły uczony powołany został w r. 1901 jako profesor nadzwyczajny języków i literatury słowiańskich na uniwersytecie w Fryburgu w Szwajcarii, gdzie w 1906 r. mianowany był profesorem zwyczajnym. Z chwilą zorganizowania uniwersytetu poznańskiego, powołany zostaje sp. prof. dr. Dobrzycki w 1919 r. na profesora zwyczajnego historii literatury uniwersytetu poznańskiego. W 1920 i 1921 r. pełnił sp. prof. dr. Dobrzycki obowiązki dziekana, w r. 1924-25 zaś rektora uniwersytetu poznańskiego.

P) Projekt regulacji i zabudowy Poznania. Rozstrzygnięto konkurs na regulację i zabudowę m. Poznania z następującym wynikiem: Nagrodę I. otrzymali pp. inż. arch. Stanisław Filipkowski i Jan Graef-

zarządu oraz że nie przedłożył statutu. Wobec tego należy stwierdzić: 1) że niepodanie składu zarządu oraz statutu nie podpada wogóle pod ustęp 2 artykułu 7, przepis bowiem prawny wymienionego artykułu tego nie przewiduje; 2) argument o groźbie zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, wynagradzając danych potem, gdyż nie wystarczają przypuszczenia ogólnikowe, aby stan taki zaistniał, nie wystarczy bliższa lub dalsza możliwość naruszenia bezpieczeństwa publicznego, względnie nie wystarczają ogólne przypuszczenia lub pogłosy. Konieczne są konkretne fakty — patrz wyrok W. T. A. z dn. 12 lutego 1910 I. A. 116-09 i z dnia 9. listopada 1919 I. A. 200-08 z dn. 9 grudnia 1910 I. A. 58-10. Tyle o prawnej stronie odmowy. A teraz kilka słów o krokach, jakie kroki poczyniła policja przed samym zjazdem. Mimo odwołania zjazdu przez Młodych policja gnieźnieńska zarządziła ostre pogotowie, a nawet otrzymała instrukcje bezwzględnej wystąpienia w razie potrzeby. Przez całą sobotę i niedzielę, snuły się po ulicach nastroje agentów policyjnych krok w krok za Młodymi. Gdy placówka gnieźnieńska urządziła w sobotę wieczorem w „Wenecji” zbiórki, nakryto agenta policyjnego, ukrytego w ustępie. Nie lepiej działo się w niedzielę. Gdzie się tylko ukazała grupka Młodych, w ślad za nią dążyli agenci policyjni. Policja umundurowana chodziła po ulicach dwójkami. Jakoś — katastrofa nie nastąpiła.

w) Gnieźno. (Pogłoski o likwidacji sądów.) Po mieście krąży uporczywe pogłoski, że sąd otwarty w Gnieźnie zostanie niebawem zlikwidowany. Agendy sądu zostaną podzielone pomiędzy sady okręgowe w Poznaniu i w Bydgoszczy. Mówi się również że zlikwidowany zostanie sąd grodzki w Witkowie, którego agendy przydzielone będą sądom w Gnieźnie i Wrześni. Podobne pogłoski krąży o sądzie grodzkim w Trzemesznie. Agendy gdzie byłyby przydzielone częściowo do Gnieźna a częściowo do Mogilna. W związku z tem bawił w Gnieźnie prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Pełczyński.

POMORZE.

n) Grudziądz. (Aresztowanie dyrektora P. P. G.) Dnia 15 bm. aresztowano tu naczelnego dyrektora firmy P. P. G. Samuela Halberna i drugiego członka zarządu Bełouzego pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa i akcjonariuszy firmy.

p) Kościerzyna. (Niesłychane bestjaństwo Niemca.) W Kościerzynie wydarzył się skandaliczny wypadek brutalności niemieckiej. Oto niejaki Otto Hewałk, pobit w bestjałski sposób 13-letniego ucznia gimnazjalnego Brunona Kobiela, za to, że ten pedząc krówy, jedną z nich uwięził na powrozie, przyczem kilka innych krów zaczęło skubać luźne, będąc własnością Hewałda. Rozwścieczony Niemiec powalił chłopca na ziemię i bił go po twarzy, wygrażając: „Ty, polska świni, ja ci dam”. Do zbroczonoj krwi chłopca wysłał lekarza dr. Dynowskiego, który stwierdził kilka ran szerokości 6 cm. oraz ogólne potłuczenie. Chłopiec leży obłożnie chory.

p) Gdańsk. (Przykra nauczka.) „Express Poranny” donosi: Zamknięcie gdańskich instytucji finansowych, wywołało także na Pomorzu panikę, jest bowiem publiczną tajemnicą, iż wielu mieszkańców Wielkopolski i Pomorza lokowało swoje kapitały w bankach gdańskich i filjach banków niemieckich w Gdańsku. Wysokość tych kapitałów oceniana jest na 100 milionów zł. Od trzech dni podciągające do Gdańska przepelnione są depozytariuszami polskimi, którzy za wszelką cenę usiłują obecnie wycofać swoje kapitały z banków gdańskich. Dość pokazuje depozyty polskie miały przedwzrostkiem filie banków niemieckich w Gdańsku jak Deutsche Bank, Disconto Gesellschaft, Kommerz i. Privat Bank, Dresdner Bank, a przedwzrostkiem Danat Bank. Jest to ostrzeżenie i dobra nauka na przyszłość dla tych, którzy ulokowali swe oszczędności w rękach niemieckich że nie zawsze gospodarka niemiecka musi budzić tak duże zaufanie.

p) Gdynia. (Śmiertelny wypadek.) W huszarni ryżu podczas pracy przy układaniu worków spadł z wysokości 12 m. robotnik Leon Zawadzki, który zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

fe członkowie Tow. urbanistów polskich w Warszawie Nagrodę II. inż. arch. Antoni Jawornicki, Kami Lisowski, i Miruta Słowska, również członkowie Tow. urbanistów polskich w Warszawie. Nagrodę III. arch. Władysław Głuch z Warszawy. Zakupione projekty: inż. arch. Lucjana Dańczaka z Częstochowy, inż. arch. Władysława Wierzbickiego, Zbroch, inż. arch. Brunona Heina i Wacława Leyberga z Łodzi. Ogółem nadesłano na konkurs 10 proc. Wystawę projektów urządzono w pawilonie m. Lwowa na terenach Targu poznańskiego.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 18. 7. „Halka” poeznialne przedstawienie całego zespołu. — Teatr Polski: 18. 7. „Hiszpańska mucha”. 19. 7. „Hiszpańska mucha”. 20. 7. „W nocy z środy na czwartek”. — Teatr Nowy: 18. 7. „Spokojny komisarz”.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Strasna katastrofa motocyklowa.) Na zakręcie szosy w Wosławicach, motocyklista Jurecki Rudolf wskutek nadmiernej szybkości wpadł na przydrożne drzewo, doznając pęknięcia czaszki i wyrwania lewej nogi. Jurecki zmarł na miejscu. W stanie ciężkim odwieziono do szpitala, jadącego wraz z Jureckim sekretarza gminy Józefa Włoska, który doznał złamania obu rąk i ogólnych ciężkich obrażeń.

ś) Katowice. (Usiłowane zabójstwo z zemsty.) W Knurowie strażnik kopalniany Czapla, usiłował wystrzelać z rewolweru pozabawia życia inż. Nahrdeckiego. Powodem zamachu była zemsta za przestępnie go na niższe stanowisko. Inż. Nahrdecki odniósł 2 rany.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Brześć n. B. (Tragiczny zgon weterana z r. 1863.) Onegdaj w Prusanie zdarzył się tragiczny wypadek. Pod jadący wóz wpadł 115-letni starzec A. Szymański, weteran z 1863 r. Z pod kopyt kołskich wydobyla martwe zwłoki starca.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Niezwykłe upały.) W ostatnich dniach Małopolskę wschodnią nawiedziła fala upałów. Onegdaj w południe notowano we Lwowie 34 st. C. w cieniu, a 42 st. w słońcu. Zanotowano również kilka wypadków zastąpienie wskutek gorąca oraz jeden wypadek porażenia słonecznego. Nad całem nie mał woj. poleskiem przeszła żywiołowa nawałnica z piorunami i deszczem. Od uderzenia pioruna spaliły się zabudowania gospodarskie we wsi Mościce Polne. Straty sięgają 80 tys. zł. W Borkach, pow. pińskiego, zanotowano 3 wypadki ognia. Straty sięgają około 110.000 zł. W Brześciu ulewa podmyła kilka słupów telefonicznych. Na linii telefonicznej Brześć—Pińsk przez 4 godziny telefony były nieczynne. W kilku punktach zanotowano śmiertelne wypadki wskutek uderzenia piorunów.

mp) Lwów. (Zwolnienie aresztowanych Ukraińców.) W czwartek, w południe został za kaucją zwolniony z więzienia śledczego, w którym pozostawał od listopada 1930 roku, prezes Unda i prezes klubu ukraińskiego, dr. Dymitr Lewicki. W tych dniach ma być również zwolniony sekretarz Unda, Makarszka. Zwraca uwagę, że zwolnienie ich z więzienia śledczego nastąpiło zaraz po konferencji, którą odbył z Lewickim naczelnik wydziału politycznego w min. spraw wewn. Suchanek. W kołach politycznych oba te fakty łączą ze sobą i wyrażają przekonanie, że w tych dniach nastąpi nominacja nowego wojewody lwowskiego. Prz. tej sposobności warto zaznaczyć, że dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie we czwartek przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wileński p. Józewski.

mp) Borysław. (Groźny pożar.) Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł tu groźny pożar, który zniszczył magazyn koncernu „Małopolska” oraz zakłady: rymarski, stołarski, lakierniczy i kłodziejski. Pożar ujęto szybko. Straty wynoszą około 80 tysięcy złotych.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Litwini torturują Polaków.) „Dziennik Wileński” podaje, że przed kilku dniami na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Włazyn straż litewska aresztowała Jana Szostaka ze wsi Urzelewo. Szostak na podstawie przepustki granicznej udał się do Litwy na roboty rolne. Po jednodniowym pobycie w Kairwaj, gdzie odwiedził on krewnych, Szostaka aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski i wtrącono do więzienia. Po 3-dniowym śledztwie, w czasie którego Szostakowi tamano pater u rąk i palono stopy, policja litewska, niczego się nie dowiedziawszy, wysiedliła ciężko rannego Szostaka na teren polski.

Chcesz mieć Polskę potężną

kupuj tylko towar krajowy!

Z CAŁEJ POLSKI.

W) Iwan Możuchin z pochodzenia Polakiem? Jedno z pism krakowskich podaje niesprawdzoną wiadomość, iż znany aktor filmowy, Iwan Możuchin jest z pochodzenia Polakiem. Miał on urodzić się w Wilnie przy ul. Piwniej 3 w r. 1886 jako Stanisław Jan Chodźko, syn fryzjera. Losem dziecka miał się zająć bogaty krewny gen. Danielew w Petersburgu. Tam w r. 1900 młody Chodźko wstąpił do teatru pod pseudonimem Ornaskiego. W rok potem wstąpił do filmu pod pseudonimem Iwana Możuchina.

U) Smutny finał „mocarstwowej” manifestacji. Sanacyjna „Legja Mocarstwowa” przygotowywała na noc z 11 na 12 bm. manifestację na granicy polsko-niemieckiej w Uzdowie. Wobec braku odpowiedniej ilości członków „Legji” od kilku dni angażowała do udziału w manifestacjach bezrobotną młodzież, chłopców z przytułków i szkół zawodowych, którym kazano zwałniać się z pracy, a następnie ćwiczyć na ich przelotu. Rano zebrano kilkuset chłopców na cytałeli, podzielono na kompanie i kazano czekać na ekwipunek. Wreszcie około godz. 6-tej wiecz. zjawił się jeden z „komendantów” „Legji” niejaki Parlewicz i oświadczył chłopcom, że nie pojadą i mają się rozjechać do domów. Wśród zgromadzonej młodzieży wybuchło niezadowolenie. Odezwały się głosy, żądające zwrotu poniesionych wydatków. Wówczas Parlewicz wydał rozkaz kompanii „Legji” z Krakowa, aby rozprószyła siłą „Legję” warszawską. W rezultacie 12 chłopców zostało pobitych i poranionych kołbami i szabłami. Pobito również „strzelców”, którzy chcieli stanąć w obronie napadających.

U) Przewidywany wielki urodzaj owoców. Jak z radcą zapowiadają rolnicy i ogrodnicy, tegoroczny zbiór owoców zapowiada się bardzo dobrze i jeżeli nie spadną na sady nasze jakieś nieprzewidziane kłopoty, to w tym roku plon owoców w Polsce obliczyć już można przeważnie na 150 000 000 kg. Najlepiej w tym roku przedstawia się urodzaj czereśni i win, które odżyły na kłosem mrozów w z-mie 1929/30. Dobrze przedstawia się stan sów gruszek, na gorzej natomiast wypadł urodzaj jabłoni. Sezon tegoroczny odznacza się bardzo wczesnym dojrzewaniem owoców, tak, że mamy je wszędzie o 10 dni wcześniej niż w latach poprzednich. Uwały maiowe i suche ciepło czerwca oraz lipca przyspieszyły urodzaje w sadach.

U) Bohaterstwo ucznia seminarium. W Dąblu pod Łęczycą (b. Kongresówka) kapło się w rzecze Ner kilka dziewcząt. W pewnej chwili nieśmiała Zenoidea Sadowiczanka pojechała tonąć. Widząc to stojący na brzegu uczeń Tadeusz Kemsa wskoczył do rzeki i uratował tonącą. Świadkowie bohaterstwa ucznia zgromadzili mu owacje (Rol).

U) Dziełna Łódzianka uratowała dwoje dzieci. W Ruchowcach „ow. sieradzki (b. Kongresówka) bawiła letniskowo 27-letnia Maria Antakówna, która korzystając z bliskości Warcy, codziennie używała o. a. w tych dniach przebywając znowu nad brzegiem rzeki, p. Antakówna zauważyła, że dwoje dzieci miejscowego gospodarza, a mianowicie 8-letnia Stefania i 6-letni Roch wpadły do wody i zaczęły tonąć. Antakówna z narażeniem własnego życia rzuciła się na pomoc tonącym i wydobyła ich z wody. Pohaterskiej Łódziance miejscowi gospodarze urządzili owacje.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

g) Dziś dn. 18. 7. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8 95
Funt angielski	1 43,14
Frank francuski	100 34,94
Szwajcarski	100 172 82
Marka niemiecka	100 —
Guldenv. gdańskie	100 171,07

g) O porozumieniu żytnie z Sowietami. Nieprzeżyczenie umowy żytniej polsko-niemieckiej nie może mieć wpływu na ideę porozumienia żytniego polsko-rosyjskiego, tembardziej, że w ubiegłej kampanii wywozowej eksport żyta niemieckiego spadł do minimum, i jako główni dostawcy tego produktu na rynek europejski pozostali dwa kraje: Polska (z wywozem przeszło 200 tys. t. żyta w postaci ziarna i przeszło 80 tys. maki), i Z. S. R. R. Dla Rosji sowieckiej ewent. porozumienie żytnie przedstawiać się musi interesująco, jeżeli się zważy, że przeciętna cena, uzyskana za żyto przez Sowietów w okresie wywozowym marzec 1930 — luty 1931 r., pg. danych polsko-niemieckiej komisji żytniej, wynosi około Hfl. 4, gdy przeciętna cena, jaka osiągnęła z eksportu żyta w tym samym czasie Polska, wynosi Hfl. 5,152 za 100 kg. W ten sposób Sowiety, idąc w pojedynkę i wyprzedzając swoje żyto, stracili skutkiem nadmiernej niskiej ceny około 5 milj. Hfl.

g) Kryzys w szwajcarskim przemyśle zegarowym. W szwajcarskim ministerstwie przemysłu odbył się ostatnio szereg konferencji w sprawie kryzysu w przemyśle zegarowym. W najbliższych dniach powzięte będą uchwały, dotyczące złagodzenia obecnego ciężkiego położenia tej gałęzi przemysłu.

Z Warszawy.

W) Nowe poselstwo. W najbliższym czasie ma być utworzone w Warszawie poselstwo republiki Wenezueli.

W) Wyjazd sowieckiego attaché wojskowego. Zastępca sowieckiego attaché wojskowego Bogowoj wyjechał pospiesznie z Warszawy do Moskwy i już nie wróci na swe dawne stanowisko.

W) Major Demkowski schwytany na gorącym uczynku. Aresztowany mjr. Piotr Demkowski służył w czasie wojny światowej w armii rosyjskiej, w kozakach, i był kornetem. Jeszcze w Rosji ożenił się z Rosjanką i ma dwoje dzieci. W armii polskiej był znany z energii, w służbie był surowy, charakter miał skryty i tajemniczy. Opowiadają, że Demkowski został schwytany na gorącym uczynku. Żona jego, Walentyna Demkowska, ogłosiła pismo, że separuje się z nim zupełnie z powodu głębokiej różnicy przekonań etycznych i wobec hańbiącego zarzutu, który na nią ciąży. W razie udowodnienia mężowi winy, Demkowska wyreka się męża i poczyni starania o przywrócenie jej nazwiska panińskiego.

W) Utworzenie Banku Urzędniczego. Prowadzona od kilku tygodni akcja nad utworzeniem Banku Urzędniczego w stolicy została onegdaj uwieńczona pomyślnym wynikiem. Bank Urzędniczy jest już faktem dokonany i w najbliższym czasie rozpocznie swoją działalność. Przez aklamację powołano radę nadzorczą Banku, do której weszli pp.: Władysław Grabowski, St. Warmński, Feliks Młynarski, Stefan Szczykowski, St. Nowak, Władysław Korsak, Makowski z komisariatu bankowego min. skarbu, Zarek i Minkiewicz. Poza tem powołano 6 zastępców. Zebrani milionowi wystąpić do skarbu państwa o pożyczkę 3 milionów zł. Ustalono, że urzędnicy będą mogli zaciągać w Banku pożyczkę w sumie 6-miesięcznego

g) Fabrykacja fornirów. W czerwcu br. zaznaczył się znaczny wzrost popytu na forniry, sprzedaż jednak opierała się w 75 proc., na obrotach bezgotówkowych. Ilość protestów wekslowych w tej gałęzi znacznie wzrosła. Kilka poważnych firm zwróciło się z propozycją ugodową 25—40 proc. Eksport obecnie się nie opłaca, ponieważ importerzy zagraniczni ofiarują zbyt niskie ceny.

g) Przywrócenie praw kulałom. Przy przeprowadzeniu powsz. kolektywizacji gospodarstw rolnych, zwłaszcza w r. ub., liczni zamężni rolnicy (tak zw. „kulaacy”) którzy nie chcieli wstąpić do tworzonego gospodarstw kolektywnych, poddani zostali prześladowaniom, a wielu z nich skazano na wygnanie do północnych i północno-wschodnich krajów Związku sowieckiego, gdzie traktowani byli jako niewolnicy. Obecnie wydany został niespodziewanie dekret, mocą którego przywraca się prawa zamężnym rolnikom, eksmitowanym w wś. Dekret wydany został przez centralny Komitet wykonawczy Z. S. R. R. a podpisany jest przez przewodniczącego M. Kalinina. Według tego dekretu „kulaacy” (zamężni rolnicy), pozbawieni prawa wyborczego, do sołtysów i eksmitowani ze swych wsi za antysowieckie wystąpienia, jako też za przeciwstawianie się organom kolektywizacyjnym, mogą uzyskać dawne prawa obywatelskie pod następującymi warunkami: 1) jeżeli w przeciagu pięciu lat okaże się, że zaprzestali walczyć z rolnikami, zorganizowanymi w gospodarstwach kolektywnych i przeciwko zarządzeniom władz, i 2) jeżeli okażą się w rzeczywistości honorowymi i świadomymi pracownikami.

g) Warunkowa odprawa celna towarów przy przywozie i wywozie. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje zainteresowanym, że Ministerstwo Skarbu przesłało Izbie przemysłowo-handlowej projekt rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie instrukcji o warunkowej odprawie celnej towarów przywożonych z zagranicy lub wywożonych zagranicę. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu rozesała projekt ten niektórym związkom gospodarczym, oraz większym firmom swego okręgu z wezwaniem o wyrażenie opinii swej w terminie do 25 lipca b. r. Izba prosi również firm, które nie otrzymały takiego wezwania, a są zainteresowane w warunkowej odprawie towarów, o spieszne zwrócenie się do Izby o przesłanie projektu wspomnianego rozporządzenia.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wrzucić listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc sierpień za 2,36 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

lipca 1931.

(Podpis i dokładny adres).

uposażenia. W ciągu najbliższych 10 dni rada nadzorczą ukonstytuuje się i ogłosi zarząd Banku.

W) Obrady Izby Przemysłowo-Handlowej. W siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyły się całonocne obrady międzyzbojowej komisji ds. spraw obrotu towarowego z zagranicą. Na porządku dziennym były zagadnienia bieżące, z których najważniejsze dotyczyły polityki eksportowej w odniesieniu do egzotycznych towarów rolniczych, jaka odbyła się w ministerstwie rolnictwa w dniach 16 do 18 ub. m., oraz co do zagadnień koncentracji eksportu m. sła, iat, gęsi oraz pierza i puchu. W toku obrad wysłuchane były poglądy szereg rzeczoznawców, reprezentujących odpowiednie działy eksportowe. Ponadto uzgodniona została technika pracy Izby, którym p. w. w. r. n. e. zostało zapewnione drugie części taryfy celnej oraz projektu instrukcji o odprawie warunkowej towarów.

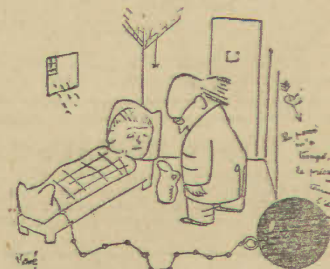
W) Przeniesienie Muzeum Kolejowego. W związku z rz. budowa wozu warszawskiego i rozbiórka dworca głównego w Warszawie, mieszczące się w gmachu dworca Muzeum Kolejowe zostało przeniesione do lokalu przy ul. Nowy Świat 1. Muzeum to zostało zorganizowane po zamknięciu P. W. K. Otwarcie muzeum dla publiczności w nowym lokalu nastąpi w ciągu najbliższych dni.

W) Zamknięcie teatru. W czwartek wieczorem został zamknięty z polecenia władz teatr rewjowy „Nowy Ananas”, kierowany przez Walerego Jastrzębca. Teatr wystawiał rewję p. t. „Wyścig ministrów”. W jednym ze skiców piew aktor był tak ucharakteryzowany, że budził podobieństwo do min. skarbu Jana Piłsudskiego. W całej tej afierze zabawne jest to, że Jastrzębiec jest członkiem stołecznej Rady miejskiej, gdzie należy do klubu „sanacyjnego”.

g) Francusko-sowieckie stosunki gospodarcze. Parvz, (PAT.) Dziennik urzędowy ogłosi uchylene dekretu o kontingentach przy wwozie do Francji pewnych wytworów przemysłu rosyjskiego. Z drugiej strony w „Izwestiach” moskiewskich ukazał się dekret, znoszący wywane w swim czasie przez władze sowieckie zarządzenia odwrotne w stosunku do produktów francuskich. W ten sposób wznowione zostały stosunki gospodarcze pomiędzy Francją i S. Wiatami.

g) Konkurs na projekt uporządkowania księgowości. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie ogłosiła konkurs na opracowanie systemu księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych. Celem konkursu jest opracowanie projektu całokształtu księgowości ujętej na potrzeby i niepraktycznej w zastosowaniu do przedsiębiorstw handlu detalicznego, pośredniczącego handlowego itp. Szczegółowe warunki konkursu można przeczytać w biurze pocztowej Izby przy ul. Mickiewicza 31 (pokoje 16). Za najlepiej opracowane projekty przyzna Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie dwie nagrody pieniężne, a mianowicie I. w wysokości 15 000 zł i II. w wysokości 500 zł. Prace konkursowe winny być doręczone w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie za pokwitowaniem lub nadesłane listem poleconym w terminie do dnia 31 sierpnia 1931 r.

Humor zagraniczny.



Lekarz do chorego więźnia: nie niebezpiecznego, ale lepiej będzie, gdy pan przez kilka dni nie wyjdzie na ulicę.

(„Bire”)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wrzucić listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc sierpień za 2,36 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

lipca 1931.

(Podpis i dokładny adres).

OGOLNE WIADOMOSCI

o) Nowe przepisy dla aptekarzy, o których musza wiedziec lekarze i publiczność. Jak wiadomo, z dnia 27 bm. wchodzi w życie rozp. M. S. Wewn. z dnia 28. lipca 1930 r., na mocy którego recepty lekarskie zatrzymywane będą w aptekach, wydawane zaś będą jedynie odpisy recept (przyklepione w formie „chorągiewek“ do flaszek z lekarstwami). Recepty zaś ważne będą tylko wówczas, jeżeli zawierają będą prócz przepisane go według wszelkich prawideł lekarstwa również imię, nazwisko i miejsce zamieszkania chorego.

o) Polowania w lipcu. Na kaczki i ptactwo błotne wolno polować w województwach poznańskim i lwowskim począwszy od 11 lipca, we wszystkich innych województwach czas ochronny został dodatkowo przedłużony do 21 lipca, ośrocz woj. tarnobolskiej, gdzie sezon polowań zaczyna się dopiero 2. sierpnia. Polowanie na kozły dozwolone jest do końca września w województwach poznańskim, pomorskim, bielskim, noworodkim i poleskim, we wszystkich innych zaś do końca października. W województwie wielickim obowiązuja terminy ustawowe, żadnych przedłużeń nie przewiduje się.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 19. lipca.

9,30 Gazeta poranna. 10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Odczyt rolniczy. 12,25 Odczyt rolniczy. 12,45 Wykład dla gospodyń. 18,15 Audycja dla dzieci. 18,45 Koncert solistów. 19,45 Nadprogram. 20,00 Przerwa. 20,15 Koncert wieczorny. (Transm. z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu. — Ikonsport. i polic. 22,15 Interludium muzyczne. 22,30 Recital śpiewaczy. (Transm. z Warszawy). 23,00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 19. lipca

10,15 Nabożeństwo z Krakowa. 11,58 Sygnał czasu. 12,05 Program na dzień bieżący. 12,10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13,20 Muzyka. 13,40 Co może dać Olimpiada Polsce i czego wymaga Olimpiada od Polaków. 14,10 „Między morzem Czerwonym a Saharą”. 14,25 Muzyka. 14,35 „Ignacy Działyński”. 14,50 Muzyka. 15,00 „Pomieszczenia i urządzenia dla drobiu”. 15,20 Muzyka. 15,30 Odczyt z Wilna. 15,50 Muzyka. 16,00 „Co słychać o czym wiedzieć trzeba”. 16,20 Muzyka. 16,40 Program dla dzieci starszych. 16,55 Program dla młodzieży. 17,10 Wesoła audycja literacko-muzyczna. 17,40 Komunikat „Z przed stu lat”. 17,45 Koncert popołudniowy. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,40 Skrzynka pocztowa techn. 19,55 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 20,00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 P. Jeremi Wasiutyński wygł. feljeton p. t. „Potęga słowa”. 22,15 Komunikaty: Met. Gl. Wojsk. St. Met. dla komunik. lotn., sportowy i polic. 22,25 Program na dzień następny. 22,30 Recital śpiewaczy. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor i satyra.

Jest różnica.

— Czy widzisz jaką zmianę pomiędzy rządami Sławka a Prystora?
— Naturalnie, że widzę. Pan Sławek stękał, że jest źle, a pan Prystor już jęczy, że jest źle.

Miedzy kupcami.

— No, jak idą interesy?
— Dziękuję, tak sobie. Zrana była tu jedna kobieta, która chciała coś zamienić, potem ktoś pytał się o ceny, ale ku wieczorowi to się trochę uspokoiło.

W golarni u Plajtmana.



— Ja panu radca powiem, co już wkrótkszy p. minister skarbu przejdzie do naszego cechu w charakterze cechmistrza. Un dobrego już zda egzaminu co do golenie obywateli.

Pan już słyszał, że Paderewskiemu poproszili do gabinetu na ministra. Ja wam dlaczego. Un tyż jest Józef Ignacy. W takiego sposobu w naszym rządzie bubby dwóch Józefów i dwóch Ignacych, razem trzy osoby, a rządziłby tylko jeden Józef. Pan Radca nie wie w jakiego to sposobu tak mogło być? To jest proszę ja panu radca wyższego kombinacji polityczny, ale sze una nie udala.

Pan Paderewski odrzekł, co un jest człowiek cywilny i un żadnego pojęcia nina jak sze stoi na baczności.

Pan mówiw co w Polsce jest dyktatura i co una jest potrzebna? Może być, ale pan nie wie co to jest dyktatura?

Dyktatura pochodzi od temu, że jeden dyktuje a wszystkie krzyczą ura!

Unas jest duże zgode polityczne, co pan chceż Polska to jest jak ta żenia obciśnanka-cacanka. Una sze już zrobiła całkiem z makiem i cukrem krzepięco.

Teraz jak Kostkiewicz Biernackiemu dali na wojewódzkiego postu, to będzie sze mówiwo cukier w kostkach krzepić.

Żadnego aforyzmu, co pan do tego powiesz?

Pan sze pita o politykę zagraniczną? Uj, nie dobrze słyszał. Habsburgi czagle sze domagają restauracji, a monopol austriacki nie chce im dacz koncesji. Alfons XIII., król z Hiszpanji taki sze zrobił błąd, że un chce mieć tylko jedną koronę. I co pan powiesz temu nie chcą dać taki mały drobnotki. Niemcy to już mają moratorji. Czemu? Ameryka ji dała moratorji, bo uni czagle byli zmoratorji na całe europejskie i światowe żenie. Un nich sze teraz zrobiła gorąco, uj jak gorąco, co nich Pan Bóg broni. Wszystkiemu piwa naważył tego Hitlera.

Pan nie wież kto to jest? To taki niemiecki Kostka. Un jest cała zmora Germanji.

Jemu już nazwali Kostka-Hittler. Ale un jeszcze wojewoda nie został.

A giten cześ!

Z SZEROKIEGO SWIATA.

(Z Znachorki wiejskie zamordowały dziecko. W gminie Aluskiej na Kowieńszczyźnie wydarzył się niebywały wypadek, świadczący o zupełnej ciemności ludu litewskiego. Gdy żona jednego z wieśniaków porodziła silnego i zdrowego chłopczyka, wśród chłopków rozszalała się wieść, iż dziecko to zostało opętane przez diabła. Wezwani znachorzy potwierdzili po wszechnie mniemanie i zalecili dziecko zabić, aby w przyszłości uniknąć wielkiego nieszczęścia. Plan ten wykonano. Przez miesiąc cała sprawa trzymana była w tajemnicy, aż dopiero onegdaj dotarła do wiadomości policji, która aresztowała zbrodnicze znachorki.

ROZMAITOSCI.

(—) Auto skradzione razem z pasażerem. Rosyjski agent handlowy nazwiskiem Porteron zarobił tyle pieniedzy, że mógł sobie s rawe ładny samohód. Pewnego dnia po przeprowadzeniu korzystnego interesu Porteron, chcąc uczcić szczęśliwy moment, zaprosił jednego ze swych przyjaciół, kabaretowego śpiewaka, na przejażdżkę autem. Wieczór był ciepły, pragnienie znaczne, portfel dobrze wychochany banknotami, więc nie dźwignęło, że auto zatrzymało się dość często przed różnemi gospodami. Porteron w pewnej chwili wysiadł z wozu, aby zł żyć krótką wizytę krewnemu, a przy okazji, mocno już zamroczony alkoholem, zostawił w aucie. Śpiewak stoczył się z siedzenia i tak leżąc na ziemi zaczął. Kiedy się obudził, auto leżało pełnym gazem. Śpiewak chciał coś powiedzieć swemu przyjacielowi Porteronowi, ale iakież było jego zdziwienie, kiedy przy kierowcy usiał jakiśś dwu nieznanym mężczyzną. — Co się stało?... Czyżby Porterona zamordowano?... Byłaśna mu w mózgu straszliwa myśl. Trwaga otrzęźwiła go od razu. Chichotko p dął się z ziem i otworzywszy drzwi, zaczął ile sił w płucach wyzywać pomocy. Złndziele, którzy nie przypuszczali ani na chwilę, że razem z autem ukradli pasażera, przerażili się i wyskoczyli z wozu, rozstawiając pedacy z mochód na łaskę losu... Auto, pozabawione kierowcy, wiechało w wystawę iakiegoś sklepu ze szkłem i porcelaną. Śpiewaka pokaleczonemu wydobyto ze stosów potłuczonych talerzy, dzbanków, szklanek i przewieziono do szpitala. Okaleczenia o azaly się nieszkodliwe, ale ranny następnego dnia załł się na siny ół głowy, spowodowany tylko w pewnej mierze przez wypadek automob lowy.

Urzędowa Cedula Giedy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań, dnia 17. 7. 31

Warunki Handel hurtowy, paryet: Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
„Ceny orientacyjne“
paryet Poznań

Zyto	23,75	24,25
Pazienica	24,50	25,00
Jęczmień zimowy	19,35	21,00
Owies pastwiny	27,50	28,50
Młta żytnia 65% w w.r.	39,50	41,00
Maka szersza 6% w w.r.	4,00	4,50
Oreby żytnie	14,50	15,50
Oreby pszenne	13,50	14,50
Oreby pszenne (grube)	1,00	1,20
Rzepak	28,00	29,00
Ogólne usposobienie spokoju		

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarz i Leczowniczej Sp z o o w Lesznie.

INNMY WIERLY SIĘ ZAWSZE WIECEJ,

nie będzieny wiec sami o sobie mówić — ktoś mają nas odbiorcy. Tyście osó, które już wypróbowały an ny od lat środek odradzający krew i nerwy „FREGALIN“, nie raznaly zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „FREGALIN“ o nyl, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. Prosimy dokładnie przeczytać, co pisa do nas o działaniu „FREGALINU“ osoby, które ch fotograf podajomy, a sami oświadczo, czym jest „FREGALIN“. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych jako wyrazy wdzięczności i uznania. Każdy może je o gnać w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notariusza. „FREGALIN“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysokie uskuteczna Artus-Aootbke, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



B. ochan b. Breslau Schl.
d. 10. 30.

Juz od roku cierpiem na bóle w krzyżu i od czasu, gdy użyłem 9 pudełek Fregalinu całe się zupełnie dobrze jak ryba we wodzie. Dawniej z ledwością włokłem nogi ze znużenia, obecnie chodzę cały dzień i jestem bardzo zadowolony, że mi Fregalin tak pomógł. Franz Rotsch.



Schwerin i. M. 21. 7. 30.
Schnefmühleweg 9.

Moje cierpienia sercowe, szum w uszach i zawroty głowy ustąpiły po użyciu Pańskiego preparatu. Sprawili on prawdziwy cud. Mogę znova pisać i czuję jak gdyby się na nowo narodził. Taki cudowny środek powinien być więcej znany i używany. Cieszę się, że sercu przyjął Panu moje podziękowanie. Henryk Garselmann, Pratinia.



Po zażwciu 3 pudełek Fregalinu nie cierpię więcej na bicie serca i zawroty głowy. Serdecznie dziękuję. Fregalin będę zawsze po legal. Również z punktu widzenia sportowca cenę bardzo i niolecam pastylki Fregalin.

Johann Gilgo.



Göhlep Guben Land N. L.
d. 25. 9. 30.

Działanie Fregalinu jest cudowne. Z radością mogę zakomunikować, że Fregalin bardzo mi pomógł. Osiadłszy o czasu cierpienia na silne bóle żołądka. Po użyciu tabletek Fregalinu bóle zupełnie ustąpiły; apetyt powrócił. Minna Rose.



Nussbau b. Bretten i. Baden
d. 5. 10. 30.

Komunikuję, że Fregalin uwolnił mnie od bólu w krzyżu, ręce przestały mi drżeć. Serdecznie dziękuję za Fregalin, który odcę wszystkim polecać.

Hans Bischoff.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania
PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU“

złotą KSIĘGĄ ŻYCIA

Napiszcie teraz do ósi próś, nie są jeszcze rozchwytywane pod adr.

Dr. med. H. Schulze,

G. m. o. H.

BERLIN-CHARLOTTENBURG

załączając nadeszły kupon (wysłać jako druk porto zagranicę 10 gr.) Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbkę „FREGALINU“ środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko
Zawód
Miejscowość
Ulica

Wojciech Idzior.

Bank Ludowy - PONIEC

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieograniczoną. Telefon 81.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca. zł 45.000

PRZYJMUJE:
W KADY oszczędnościowe ze zaliczonymi od 1% do 10% stopniem do terminu wypowiadzenia.

WYSKONTUJE WEKSELE
udziela członkom pożyczek, zalicza wkłady weksle, oraz wszelkie interesy w zakresie banku, wchodzący.



"Złazno do ziarnika a zbierze się miaraka".

MAGAZYN ODZIEŻY

JAMASIEGO, MĘSKIEGO
DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY — LESZNO
Tel. 325 DWORCOWA 55.

ZAMÓWIENIA
podległymi oraz wszelkie reperatury
Wykonuje się we własnym zakładzie.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

zaliczają
wszelkie transakcje
wchodzące
w zakres bankowości.

Wypożyczają
skarbanki oszczędnościowe

Leszno - Rynek 25

TELEFON NR 297. OMACH WŁASNY.

Nowości na r. 1931
KAPELUSZE, czapki,
bielizna męska, krawaty itd.

St. Muszkieta

Leszno, Rynek nr. 19.

Tylko w specjalnym
magazynie kupuje się najlepsze
odzież męską i dla
chłopców oraz wszelkie
artykuły męskie.

M Przybylski 50

LESZNO ul. Dworcowa

W. Blechowski

mistrz puzkarski.
Bracia i amunicja

Przybory fotograficzne
LESZNO - WLKP.
ul. Wolności 6. Tel. 281

OBRONA PRYWATNY
zaliczają sprawę procesową
akcyzową, skarbową, umow
naju podatki, ściąganie
nażności sporządza
wszelkie wniośki i dziela
porady, prawne.

A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 26

Najtaniej kupisz
rower — maszynę
centryfugę i t. p.

u St. Wendzonki, Leszno,
ul. Osiecka 62. Własny warsztat reparaacyjny
Wszelkie części zapasowe stale na składzie.
Specjalność: CENTRYFUGI I CZĘŚCI „DIABOŁA”

Akumulatory

dla samochodów, radio ładowe
i skutecznie naprawe
fachowo. Baterie anodowe
stale na magazynie.

T. Smolanowicz

LESZNO, ul. Dworcowa 11

Najtaniej kupuje się
ubrania, rzeczy, spodnie,
ubrania czarne do szub. męsk.
ubrania chłopięce, wszelkie
artykuły męskie, przybory
włoskie — piasek i suknie
damskie

A. POLEWICZ, LESZNO,
Dworcowa 1 (obok R. K.)

KAŻDA MATKA

dojająca o zdrowie
swoich dzieci kuwa
mleko tylko z Rolniczej
Mleczarni w Lesznie



MLEKO filtrowane — **MLEKO niefiltrowane**
sprzedawane w Rolniczej,
Mleczarni poddane trwałej
pasteryzacji nie awiaruza-
dnym bakteriami chorobotwórczymi.

zawiera miliony bakterii cho-
robotwórczych, między innymi:
zawiera może bakterie,
zarazki gruźlicy, tyfusu t. d.

Piecyki przenośne —
kafie — filisy,
płyt i cegły szamotowe.

Dostawa cegły mur.
p. cenach ogólnych.

St. Samolewski

Kościelna 13-14. Tel. 243

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15

TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus monon. — Hurt. piw i lemoniady
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

Pracownia tapicerska

wykonuje najtaniej i najkorzystniej,
czyślo i fachowo

klubowe garnitury
w skórę oraz gobeliny. SALONKI
kanapy, leżanki, materace, wkładki
i wszelkie przeróbki wchodzące w za-
kres tapicerski na dogodnych wa-
runkach, małe spłaty i na raty. —
W dniu obrotu — mały zyski!

A. Mariniowski, LESZNO, ul. Kościelna 11.

St. Kasperski

obrona prywatny
Leszno, ul. Wolności 24
zaliczają sprawę procesową cywilną,
karno-prywatną, administracyjną,
podatkową, akcyzową, skarbową, za-
przepracowanie nieżyłości z hipotek-
ak w Polsce jak w Niemczech i do-
chożenia należności z ubezpieczeń
w Niemczech, śledzenie i udziela porad prawnych

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdzielnia z nieogran. odpow. zaliczają

przyw. wkłady oszczędnościowe począwszy
od 1,— zł i płaci wysokie procenty oraz za-
liczają wszelkie czynności w zakresie bankowości
wchodzące.

Telefon 28. Telefon 28.

FABRYKA

Fortepianów i Pianin



T. BETTING

LESZNO (POZN.)
Telefon 295.

MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury
klubowe, pluszowe, kanapy,
leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wielki wybór.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIELEWSKI
Leszno, plac Dr. Metziga 4

Baczność rolnicy!

Bliski suknie, jupki, ubrania, piasek męskie
i damskie, i t. p. po przystępnych cenach
i koryt-in, warunkach spłaty połącz. poleca

Gostyń B. MEYER Leszno

Kolejowa 7. (Wygoda) Leszczyńskich 44

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział ulica Osiecka 23

Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

A. Bilewicz

mistrz garncarski
LESZNO
Plac Dr. Metziga nr. 5.
Budowa piecy kaflowych.
Skład kafli i przyborów
do piecy

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminiowy, kołtowy,
kartony, towary galanterii.

„Bazar”
właśc. **PAWEŁ ABT**
Leszno, Dworcowa 3.

MYDŁO



SKAŁA

NAJLEPSZE

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z. nieogr. odp. zaliczają

wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
i płaci najwyższe procenty. Wypożyczają skarbanki oszczędności.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościelna nr. 79. Telefon 54.

LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolon-
jalnych, kawy, herbaty, kakao cze-
st: kolady, konfitur, wódek i win. etc.

Książki badania zwierząt pociągowych

ztywanych w celu wykonywania roz-
miała domokrajnego poleca —

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 16.

PALI się

W LESZNIE I OKOLICY!!
najlepiej prima węgiel górnośląski
z firm

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

Władysław Rzepka

Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

Meble Kanapy

leżanki, materace, klubowe
garnitury kupuje się naj-
lepiej i na dogodnych wa-
runkach pod gwarancją w fir-
mie znanej każdemu klient.

Jan Barański — Leszno
ulica Leszczyńskich nr. 37.
Własna wytwórnia tapicerska

REKLAMA: Na pocztę, wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z n-
płatami pocztowymi, wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies.
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

REKLAMA: Wiersz 10 lin. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziele
redakcyjnym 10 gr. — ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W całości przesłano w zakładzie, spowodowan. wyższą cenę, strażników itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odstąpienia.

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. 89.
Janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 21. Gostyń: Kieł-
miński, Rynek. Poniec: Stefaniński, Księgarnia. Krobka: A. Wlekiński. Wolsztyn: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wodni-
frzyjer, Jutrzenka. J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiele-
chowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dąbajski
Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Suł-
ciechowo: Koschel, Krzywiń Boi. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 19 LIPCA 1931 r.

ZŁOT HARCERZY SŁOWIAŃSKICH W PRADZE CZESKIEJ



Harczerze polscy w marszu.



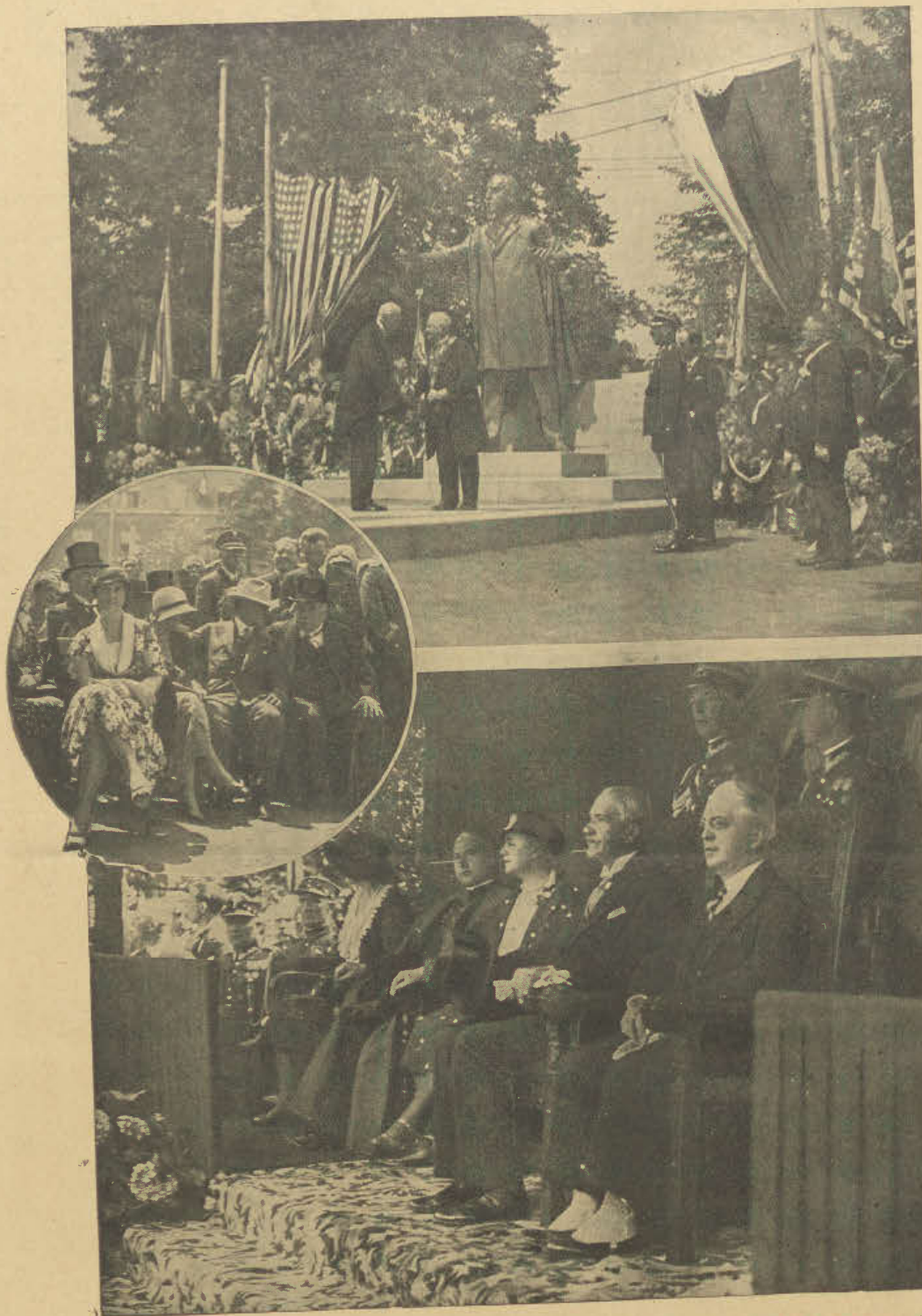
Posel francuski, p. Charles-Roux i posel polski, p. dr. Grzybowski zwiedzają namioty harcerzy polskich.



Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benes z małżonką oglądają obóz polski.



Harczerze i harcerki górnośląskie tańczą na stadionie trojaka.



Uroczystość odsłonięcia pomnika W. Wilsona w Poznaniu. Prezydenci Rzeczypospolitej po odsłonięciu pomnika ściska dłoń p. Cyryla Ratajskiego, prezydenta miasta Poznania. W kółku: od prawej — marsz. Trapczyński, art. rzeźbiarz Borglum (twórca pomnika), po środku — siostrzenica prezydenta Wilsona miss Moelling. Główna trybuna podczas uroczystości: ambas. ameryk. Willys. Prezydent Rzeczypospolitej, pani Wilson, kardynał Hlond.



Zespół sztafetowy leśniczarni "Poznańskiego" w czasie startu. Stoją od lewej: Pujanek, Walski.

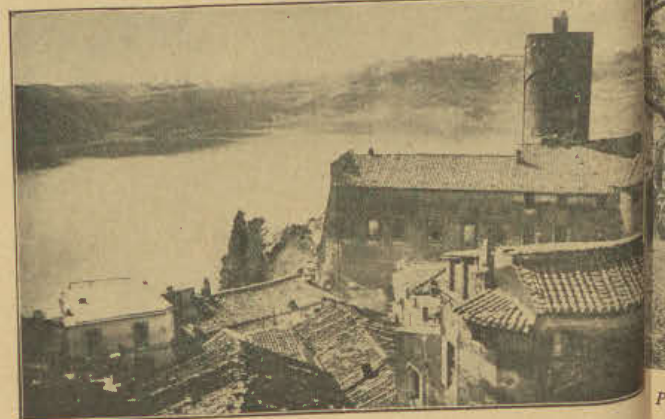


Nad polskiem morzem

Port rybacki. (Fot. A. Wojciechowski)



Żniwa w Polsce. Wieśniacy przy koszeniu i zbieraniu żyta.



Widok jeziora Nemi pod Lymem.



zdołwał nagrodę wędrówką „Kum samem rekord polski Sokółów. alas W., Szymanski B i druha na- oski H.



Parada maryna- rzy angielskich w Szanghaju w Chinach przed generałem Dunea- nem.



ze świata

1. Olbrzymi okręt pasażerski „Bermuda” spłonął u wyspy Hamiltona. Wszyscy pasażerowie zostali uratowani. 2. Król i kró- lowa belgijscy pozdrawiają lotnika Kronfelda, któremu udało się storsować kanał „La Manche” na aeroplanie bezsilnikowym. 3. Rozruchy hitlerowskie na uniwersytecie berlińskim. Młodzież nacjonalistyczna swojami demonstracjami spowodowała zam- knięcie uczelni. 4. Walki uliczne przemytników alkoholu w Chi cago: policja ukryła się.



Pasieka przy ul. Wiejskiej w Warszawie znajduje się o 100 m. od Sejmu.



Widok miasta Taza.



Szermierka lanca-
mi studentek ja-
pońskich.



Wieśniak sjański zatyka w ziemię specjalny kł
bambusowy, mający chronić pole ryżowe od cza-
rów.



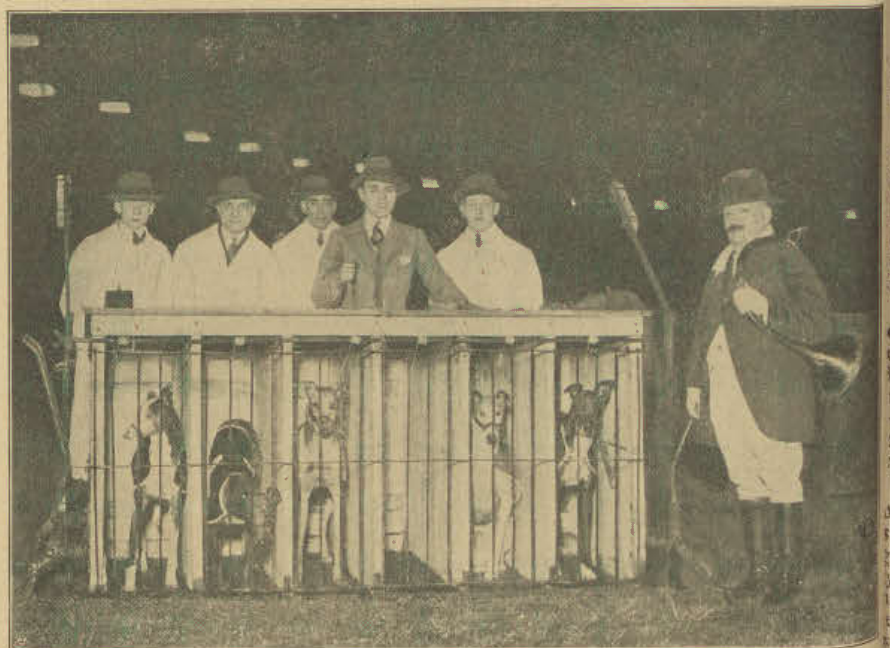
Pogrzeb komunizmu. Trumna wyobrażająca
komunizm splawiana rzeką przez nacjona-
listów chińskich.



Dzieci londyńskie
przed głośnikiem
radjowym na uli-
cy, podejrzliwie
zglądają do środ-
ka.



Z zawodów kolarskich o mistrzostwo Polski: 1. Defilada zawodników. 2. Półfinał: Pus-
z i Turowski (Legja). 3. Szymczyk i Łazarzski. 4. Szymczyk. 5. Stankiewicz. 6. Szamota.
7. Łazarzski. 8. Szamota w półfinale biegu atakuje z drugiej pozycji.



Wyścigi psów, goniących mechanicznego zająca wchodzą coraz bardziej w modę. Widzi-
my tu zawodników przed startem.